Andrzej Wałkówski
(Łódź)

Studia nad autentycznością dokumentu krakowskiego sołtysa Piotra dla cystersów mogilskich z 1228 roku

Wśród zachowanych dokumentów klasztoru cystersów w Mogile spotykamy jeden, którego wystawcą był Piotr sołtys krakowski. Dokument ten nosi datę 21 V 1228 roku[1]. Wymienia urząd miejskiego sołtysa jeszcze na długo przed lokacją Krakowa, który otrzymał prawa miejskie w roku 1257[2]. Warto więc przyjrzeć się kwestii autentyczności wyżej wymienionego dokumentu.

Dyplomem tym na marginesie badań dokumentów i kancelarii katedry krakowskiej interesował się już Karol Mieszkowski. Stwierdził, że jego dukt jest tożsamy z pismem innego dokumentu z 1228 roku, wydanego przez katedralnego kustosza Pęcława. Jego zdaniem pismo to prezentuje szkołę katedry krakowskiej, zaś dyktat obu oryginałów pochodzi z mogilskiego skryptorium. Zauważył on także podobieństwa stylistyczne do innego dyplomu dla Mogiły, wydanego przez sandomierskiego wojewodę Pakosława. Znamienne jest to, że o ile dokument Pęcława zaliczył pod względem graficznym do spuścizny kancelarii diecezji krakowskiej, to nie uwzględnił w tym kontekście dyplomu sołtysa Piotra[3]. Obecność dyktatu mogilskiego w wyżej wymienionych dokumentach podniósł też Andrzej Wałkówski[4]. Badacz wskazał na wczesnogotycki charakter pisma obu oryginałów, przeprowadził dowód na tożsamość ich ręki pisarskiej oraz stwierdził zbieżność jej datacji paleograficznej z datą zawartą w treści dokumentów Piotra i Pęcława. Jego zdaniem dokument krakowskiego sołtysa Piotra z 1228 nie został sfałszowany. Jest on autentykiem zarówno z punktu widzenia paleografii, jak i z punktu zgodności treści dyplomu z realiami dziejów miast i mieszczaństwa Polski średniowiecznej. Ponieważ zagadnienia te potraktował skrótowo, zapowiedział na ten temat osobny artykuł[5].

---

[1] *Zbiór Dokumentów Klasztoru Mogilskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota. Kraków 1865 (dalej cyt. ZDKM), nr VIII.

[2] J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. T. 1, Kraków do schyłku wieków średnich*. Kraków 1992, s. 161.

[3] K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*. Wrocław [i in.] 1974, s. 16-17, 50, 96 oraz 111-112 (regest nr 21).

[4] A. Wałkówski, *Obecność cech kancelaryjnych mogilskiego skryptorium w dokumentach biskupów krakowskich i innych duchownych diecezji krakowskiej do końca XIII wieku*. W: *Scriptura, diploma, sigillum*. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu. Red. J. Karczewska, J. Zdrenka. Zielona Góra 2009, s. 183-184.

[5] A. Wałkówski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do końca XIII wieku*. Łódź 2009, s. 58-59, 129-132.

Dokument wystawiony przez krakowskiego sołtysa Piotra 21 V 1228 roku powstał w związku z dokonaną przez niego sprzedażą mogilskiemu klasztorowi Trusinowa[6]. Tego samego dnia Pęcław, kustosz katedry krakowskiej, nadał cystersom w Mogile wieś Smoniowice[7]. Oba dokumenty zachowały się w oryginale[8].

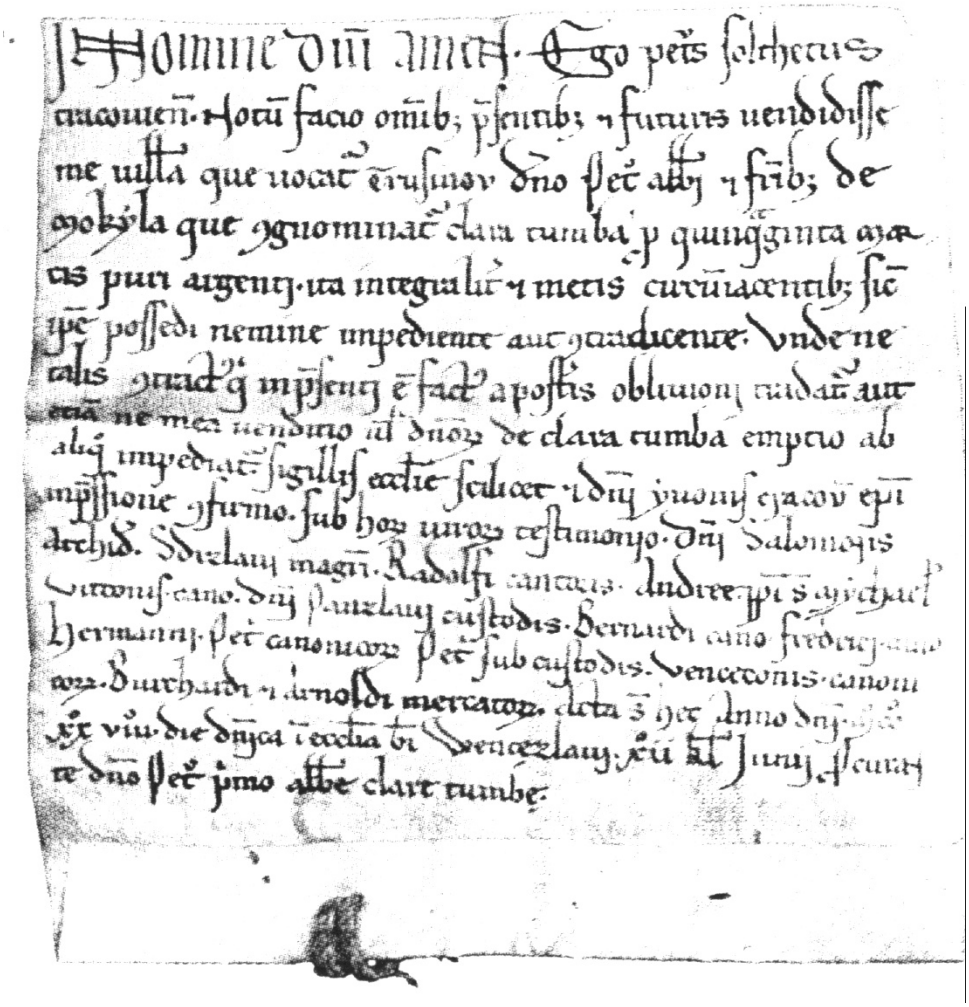

Fot. 1. Archiwum Cystersów Mogilskich w Krakowie,
Dyplomy pergaminowe, sygnatura 7

[6] ZDKM nr VIII.

[7] Tamże, nr VII.

[8] Archiwum Cystersów Mogilskich w Krakowie, Dyplomy pergaminowe, sygnatury 6 i 7.

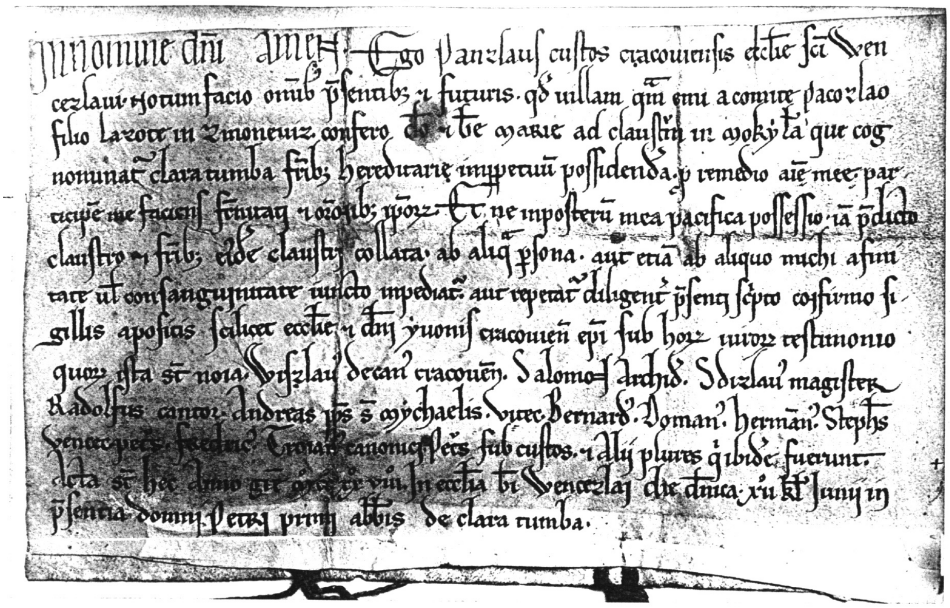

Fot. 2. Archiwum Cystersów Mogilskich w Krakowie,
Dyplomy pergaminowe, sygnatura 6

Pismo ich sporządzono atramentem brunatnym, na ogół prostopadłym i linearnym duktem, z dużymi marginesami bocznymi i dosyć szerokim światłem między wierszami (szczególnie widać to w oryginale Piotra – fot. 1). Kaliber pisma w module wysokości ma 11-6-3 milimetrów, zaś jeśli chodzi o szerokość, to wynosi ona przeciętnie 11-4-1 milimetra. Dukt jest wczesnogotycki z elementami romańskimi (*d* proste, czasami widoczne *e-caudata* – *animę meę*; *tumbę*, brak tzw. zasady Wilhelma Meyera) i gotyckimi (*d* okrągłe, skrót symboliczny na *et* wyłącznie w formie *7*)[9]. Oba dokumenty zostały spisane jedną i tą samą ręką[10]. Porównując w nich kolejne wiersze zauważamy identyczną budowę słowa *AMEN* kończącego werbalną inwokację, sporządzoną pismem kratowym:

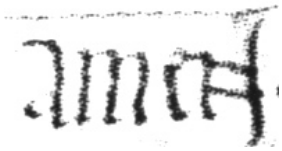

[9] A. Wałkówski, dz. cyt., s. 132; por. fot. 1 i 2 z A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*. Warszawa 1973, s. 125-126 i W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*. Kraków 2002, s. 322.

[10] A. Wałkówski, dz. cyt., s. 129-132 (tutaj rękę tę określono jako **C**).

Zwraca uwagę nie tylko podobna budowa *A*, ale także litery *E* i jej połączenie z *N* poprzez włoskowatą kreseczkę „wychodzącą" skośnie z łebka. Ponadto rzuca się w oczy charakterystyczna budowa litery *N* z podwójną skośną poprzeczką i przedłużoną drugą nóżką[11]. W tej samej linii widzimy identyczny zapis słowa *Ego*:

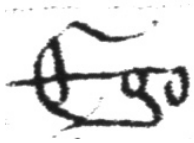
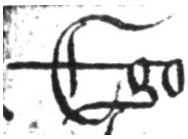

Trzeba przy tym podkreślić charakterystyczną poprzeczkę okrągłego *E*, która nie tylko „przebija" tę literę z lewej strony, ale z prawej stanowi „łącznik" z *g* dotykający jego główki, a jej przedłużeniem jest jakby poziomy, prawy włosek tej litery[12]. Identyczna jest także budowa litery *P* w imionach, które występują w obu dokumentach – *Petro* i *Panzlaus*:

Litera *P* w obu przypadkach ma z lewej strony charakterystyczny włosek, a jej łebek jest na górze zamknięty cieniutką, prawie niewidoczną linią[13]. Oba dyplomy mają podobny zapis w promulgacji słowa *notum* (w pierwszym przypadku różnica polega tvlko na skróceniu *m*):

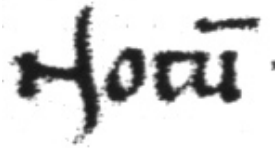
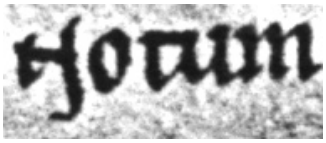

Litera *N* w ma z lewej strony krótszą, zaś z prawej dłuższą nóżkę, z tendencją do zakręcania się na dole i na górze. Literka *o* została zapisana w słowie osobno, bez połączeń. W obu oryginałach słowo *presentibubus* nie różni się niczym pod względem budowy liter i sposobu skrócenia wyrazu:

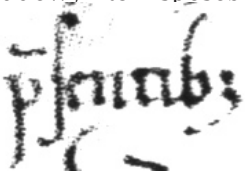
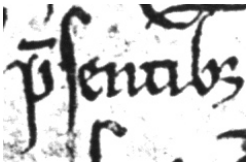

Identycznie zapisano nazwę miejscowości – *Mokỳla*, *Mokỳlam*:

[11] Tamże, s. 130.

[12] Tamże (zwraca uwagę podwojona ścianka litery *E*).

[13] Tamże.

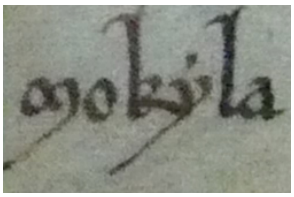

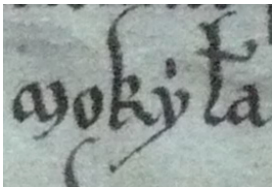

Zwraca uwagę nie tylko podobieństwo w budowie liter *k* oraz *l*, jak i okrągłego *M*, ale przede wszystkim pisownia nazwy miejscowości przez *ỳ* zaopatrzone w kreskę[14]. W obu oryginałach widzimy wyraźne podobieństwa zapisu słowa *que*:

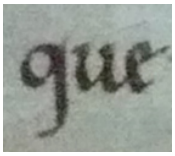

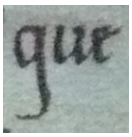

Analogie graficzne dotyczą także frazy – w pierwszym przypadku *ecclesie scilicet et domini ỳuonis*, a w drugim *scilicet ecclesie et domini ỳuonis*:

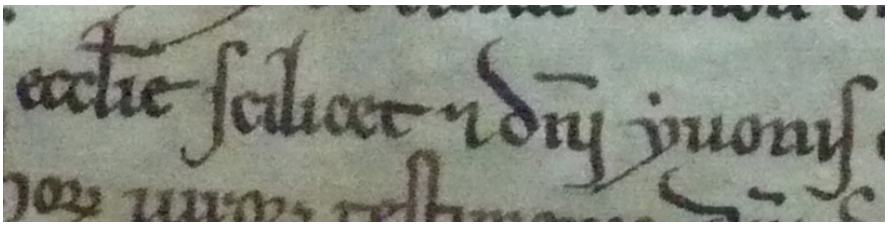

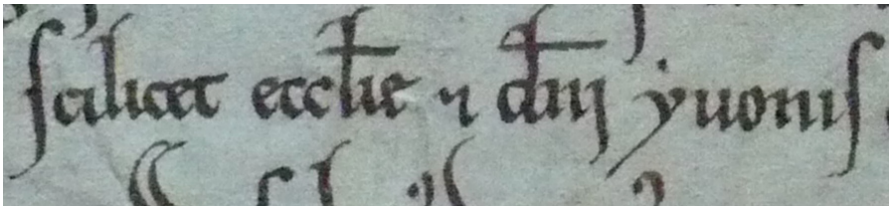

Jedyną różnicą jest kształt litery *d* w słowie *domini* w pierwszym dokumencie okrągły, zaś w drugim prosty. Identycznie zapisano początek testacji *sub horum virorum:*

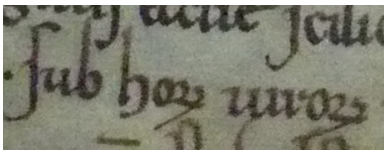

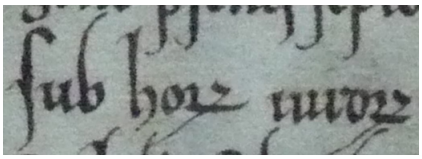

[14] Tamże.

Szczególną uwagę zwraca graficzna tożsamość ostatniego słowa *uirorum*. W testacji spotykamy naturalnie imiona świadków, przy czym kilka z nich zapisano w tak podobny sposób, że mogą one świadczyć o tej samej ręce. Kolejno dotyczy to – *Sdizlaui*, *Sdizlaus*:

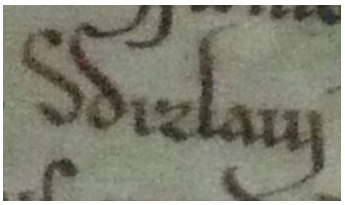

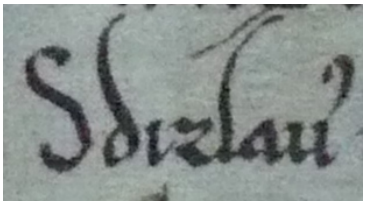

Radolfi, *Radolfus*:

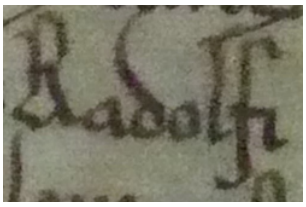

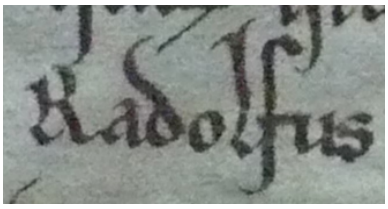

Andree, *Andreas*:

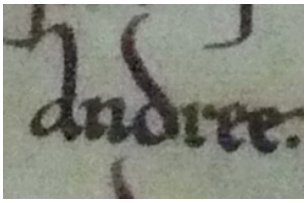

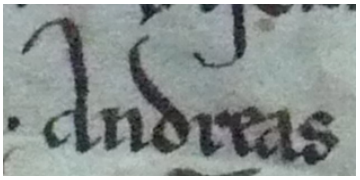

Zwraca uwagę podobna budowa liter *A*, uncjalnego *d*, *f*, *S* oraz *z*. Analogie widzimy również w datacji. Dotyczą one słowa *Acta*:

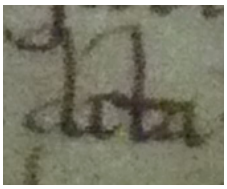

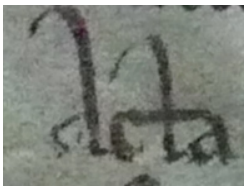

Widać identycznie wykonaną ligaturę *ct*. Określenie dnia *beati Wencezlaui* i *beati Wencezlai* wskazuje również na tę samą rękę:

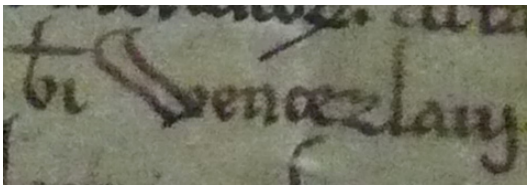

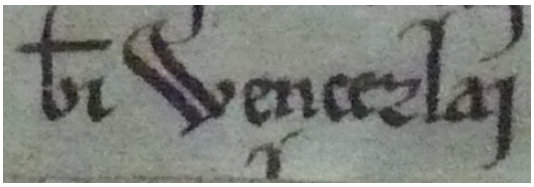

Analogie graficzne dotyczą skrótu *beati*, litery *W*, budowy i połączeń liter *en* oraz *cez*. Miesiąc *Jinij* zapisano w obu dokumentach praktycznie bez różnicy:

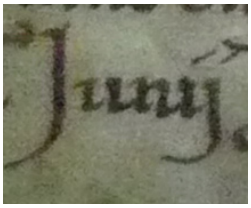

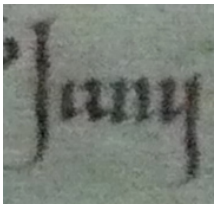

Również tożsamość graficzną widzimy w zapisie nazwy klasztoru *clara tumba* (w pierwszym oryginale jest ona w czwartym wierszu od góry, a w drugim na końcu tekstu dokumentu):

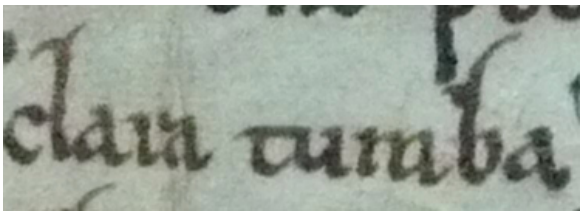

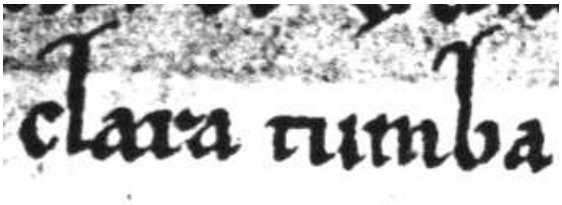

Identyczność widać w budowie i połączeniach liter *cl*, *ara* oraz znaczne podobieństwo w przypadku *ba* (*tumba*).

Spotykamy ponadto cały szereg innych cech graficznych wskazujących na tożsamość ręki w obydwu oryginałach. Z dużych liter należy wymienić uncjalne *A* zaopatrzone w wysoki łuczek zakręcony w lewo i tworzący rodzaj haka. Oczko tej litery przybiera kształt ukośnej „łezki". *B* majuskulne posiada przerwę między górnym, a dolnym brzuszkiem. Z lewej strony u góry zaopatrzono je we „włosek" ustawiony poziomo. Charakterystyczne jest także duże *E* w formie uncjalnej z podwójną ścianką pionową i pojedynczą poprzeczką „przebijającą" literę, zaopatrzone w zamaszyste na górze zakończenie skierowane w prawo. *P* duże ma nóżkę

poniżej wiersza, wysoką podłużną główkę, posiadającą niekiedy poziomy „włosek" z lewej strony. Do szczególnie charakterystycznych liter należy majuskulne *R* z zamykającym ją dolnym haczykiem oraz na górze od lewej zaopatrzone w poziomą kreseczkę. Okrągłe *S* pochylono w lewo, a litera *W* została manierystycznie rozbudowana z lewej strony. Długie i wysokie laski literek minuskulnych często zaopatrywano na górze charakterystyczne rozwidlenia. Uncjalne *d* w większości przypadków wyposażono w łukowato wygiętą laskę, a małe, okrągłe *s* mimo obustronnego otwarcia tworzy na górze większy łuczek. W przypadku minuskulnego *n* przedłużono bardziej drugą nóżkę, zaś *h* ma od dołu skośny haczyk na końcu długiej laski. Ponadto widać tendencję do zamykania go z prawej strony przez pionowy, zakręcony poniżej wiersza łuk[15].

Jak widać, oba dokumenty zostały spisane jedną i tą samą ręką[16], przy czym autentyczność drugiego z nich nie była kwestionowana[17]. Sprawdźmy więc, czy datacja paleograficzna potwierdza datę zawartą w tekście obu dyplomów (rok 1228)[18]. Przemawiają za nią kształty majuskulnych liter: *A*, *I*, *M*, *R*, *T*, *V*; minuskulnych: *b*, *c*, prostego *d*, *e*, *h*, *l*, *r* oraz ligatury *ct*[19]. Ponadto potwierdza ją występowanie *e-caudata*, które spotykamy w słowach: *animę meę* oraz *tumbę*, ponieważ jest ono obecne w cysterskim piśmie do końca pierwszych 25, ewentualnie 35 lat XIII wieku[20]. Uważam, że tym samym nie można mówić o sfałszowaniu dokumentu, ponieważ w skryptoriach cystersów filiacji portyjskiej panowała zasada, iż stosowano pewien margines bezpieczeństwa wynoszący mniej więcej od 18 do 80 lat między czasem dokonania fałszerstwa, a datą wprowadzoną przez fałszerza do treści falsyfikatu[21]. Skoro klasztor cystersów w Mogile jako filia lubiąskiego opactwa należał do portyjskiej gałęzi zakonu[22], należy się spodziewać, że taki zwyczaj istniał w jego skryptorium[23].

---

[15] Por. fot. 1 i 2 z A. Wałkówski, dz. cyt., s. 129-131 i Archiwum Cystersów Mogilskich w Krakowie, Dyplomy pergaminowe, sygnatury 6 oraz 7.

[16] A. Wałkówski, dz. cyt., s. 129-132.

[17] Nie kwestionuje go w swojej monografii kancelarii katedry krakowskiej K. Mieszkowski, op. cit., s. 17, 50, 96 oraz 111-112 (regest nr 21).

[18] ZDKM nr VII i VIII.

[19] Por. fot. 1 i 2 (Archiwum Cystersów Mogilskich w Krakowie, Dyplomy pergaminowe, sygnatury 6 i 7) z W. Heinemeyer, *Studien zur Gotischen Urkundenschrift*. Köln-Graz 1962, tab. 1/2, 3/4 , 5/6 i 8/9; A. Wałkówski, dz. cyt., s. 132.

[20] Por. fot. 1 i 2 (Archiwum Cysterów Mogilskich w Krakowie, Dyplomy pergaminowe, sygnatury 6 i 7) z K. Jażdżewski, Litera *e-caudata* w dokumentach. *Przyczynek do dziejów ortografii i paleografii*, „Studia Źródłoznawcze" 1978, T. 23, s. 38-52 i z A. Wałkówski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. Zielona Góra-Wrocław 1996, s. 240, 241, 258, 301 i 405.

[21] Tamże, s. 380.

[22] L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*. T. 1. Vindobone 1877, s. 224-225; W. P. Könighaus, *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis des 15. Jahrhunderts*. Wiesbaden 2004, s. 231-232; T. Kawka, H. Leszczyński, *Kacice-Mogiła*. W: *Monasticon Cisterciense Poloniae*. Red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek. T. 2. Poznań 1999, s. 100-103, 107-108.

[23] A. Wałkówski, *Obecność cech kancelaryjnych mogilskiego skryptorium w dokumentach królów i książąt polskich oraz ich urzędników do końca XIII wieku*. W: *Kościół i Państwo. W dziejach, źródłach, i studiach nad przeszłością*. Red. M. Stawski. Warszawa 2008, s. 43; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile*..., s. 58 i 71.

Oba dokumenty zostały wystawione tego samego dnia 21 V 1228 roku w katedrze krakowskiej[24]. Oba też łączy nie tylko ręka tego samego mundatora, ale także wspólna redakcja tekstu[25], no i naturalnie wspólny odbiorca – cystersi mogilscy. Ponadto w obu dyplomach widać podkreślenie szczególnej roli mogilskiego opata Piotra podczas ich wystawiania[26]. W badanym dokumencie krakowskiego sołtysa na końcu datacji są słowa: *procurante domino Petro, primo abbate Clarae Tumbae*[27]. Natomiast dyplom Pęcława kustosza katedry krakowskiej zakończono: *in presentia domini Petri primi abbatis de Clara Tumba*[28]. W tym układzie dokumenty te powstały w tym samym miejscu i czasie, sporządzone przez tego samego redaktora i pisarza, przy czynnym udziale opata Piotra. Karol Mieszkowski wysuwa następujący pogląd. Pismo dokumentu Pęcława prezentuje unikatową rękę szkoły katedralnej w Krakowie[29]. Jednocześnie autor ten twierdzi, że chociaż wspomniany dokument ma pismo wystawcy, to jeszcze nie oznacza jego sporządzenia przez personel kancelarii biskupiej. Ponadto wskazuje, iż dyplom sołtysa krakowskiego Piotra został spisany przez tę samą rękę[30]. Ostatecznie badacz ten dostrzegając wspólny dyktat dokumentów Pęcława, Piotra i podobieństwa redakcyjne w stosunku do dyplomu dla Mogiły wydanego przez wojewodę sandomierskiego Pakosława przyjmuje, że zredagowano je w klasztorze[31]. Tym samym dokument kustosza katedry krakowskiej Pęcława jego zdaniem został spisany w kancelarii wystawcy (biskupa), ale zredagowany u odbiorcy, czyli w mogilskim skryptorium[32]. Idąc konsekwentnie drogą Karola Mieszkowskiego, należałoby uznać badany dyplom sołtysa Piotra za produkt kancelarii biskupiej, przynajmniej w zakresie sporządzenia czystopisu. Jednak Autor nie uwzględnia jego dokumentu jako pochodzącego z kancelarii katedry krakowskiej[33].

Można zgodzić się z Karolem Mieszkowskim co do mogilskiego dyktatu zarówno dokumentu kustosza Pęcława, jak i sołtysa Piotra[34]. Jednak wystawienie obu dyplomów w katedrze krakowskiej nie oznacza obecności pisma jej kancelarii. Dokumenty te łączy nie tylko miejsce ich wydania. Uważam, że o wiele ważniejszym czynnikiem jest ich wspólny odbiorca, opactwo cystersów w Mogile, oraz dyktat klasztorny obu dyplomów[35]. Badany dokument krakowskiego sołtysa nie

---

[24] ZDKM nr VII i VIII.

[25] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 50-51, 96; A. Wałkówski, *Obecność cech kancelaryjnych mogilskiego skryptorium w dokumentach biskupów krakowskich*..., s. 183-184; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile*..., s. 129-132.

[26] Tamże, s. 131.

[27] ZDKM nr VIII.

[28] Tamże, nr VII.

[29] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 16-17, 111-112 (regest nr 21); ZDKM nr VII.

[30] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 96; ZDKM nr VIII.

[31] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 50-51; ZDKM nr VI, VII , VIII .

[32] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 111-112 (regest nr 21).

[33] Tamże, passim; A. Wałkówski, dz. cyt., s. 131.

[34] ZDKM nr VII i VIII; K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 50-51 i A. Wałkówski, *Obecność cech kancelaryjnych mogilskiego skryptorium w dokumentach biskupów*..., s. 183-184.

[35] K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 50-51 i A. Wałkówski, dz. cyt., s. 183-184; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile*..., s. 131-132.

dotyczy spraw diecezjalnych[36]. Wystawienie dokumentu w katedrze krakowskiej, a nawet obecność duchownych diecezji krakowskiej wśród osób pieczętujących i w testacji nie musiała oznaczać świadczenia usług pisarskich dla sołtysa[37]. Nie wiemy nic o takim zwyczaju w kancelarii katedry krakowskiej, zwłaszcza w odniesieniu do innych przypadków[38]. Sądzę, że obecność diecezjalnego duchowieństwa krakowskiego w testacji i korroboracji wynikała raczej z samego miejsca wydania dokumentu – katedry[39]. Wspomniałem wcześniej, że zarówno w dyplomie sołtysa, jak i kustosza Pęcława podkreślono szczególną i aktywną rolę mogilskiego opata Piotra. Taka sytuacja mogła u cystersów oznaczać czynny udział ich skryptorium zarówno w redakcji dokumentów (za czym opowiada się Karol Mieszkowski), jak i w zakresie mundacji[40]. Tym samym uważam, że dokumenty te zostały spisane przez tego samego klasztornego pisarza[41].

Jak dotąd dokonaliśmy następujących ustaleń. Dokument krakowskiego sołtysa Piotra z 1228 roku został spisany tą samą ręką co dyplom kustosza Pęcława, przy czym datacja paleograficzna jej duktu potwierdza datę zawartą w ich treści. Nie ma zatem dowodu, że dokument Piotra spisano później dokonując fałszerstwa. To natomiast, przy stosowanej przez skryptoria cysterskie zasadzie sporządzania falsyfikatu datowanego wstecz od około 18 do 80 lat[42], pozwala uznać go za autentyk[43].

Jak zatem wytłumaczyć pojawienie się krakowskiego sołtysa Piotra w dokumencie z 1228 roku[44], urzędnika pełniącego funkcję sędziego miejskiego, którym najczęściej pozostawał zasadźca[45], skoro lokacja Krakowa miała miejsce dopiero w 1257 roku?[46] Literatura naukowa wyjaśnia pojawianie się sołtysów w miejskich ośrodkach przed przeprowadzeniem lokacji na prawie niemieckim. Samorząd miast rozwijał się etapami już od XII i początków XIII wieku. W wielu miastach Polski tego okresu istniały skupiska zorganizowanej ludności obcej, utrzymującej żywe kontakty z zagranicą, posiadającej specjalny status prawny, wyłączający ją spod jurysdykcji urzędników ziemskich na rzecz wyznaczonego osobno książęcego funkcjonariusza. Mógł być nim osobny sołtys miejski. Takie skupiska ludności istniały w Płocku, we Wrocławiu i w Krakowie, gdzie właśnie w roku 1228 pojawił się sołtys[47]. Warto podkreślić, że nie był to jakiś wyjątek. W Krakowie, w okresie

---

[36] ZDKM nr VIII.

[37] Por. tamże z A. Wałkówski, dz. cyt., s. 130.

[38] Nie mówi o tym K. Mieszkowski, dz. cyt., passim.

[39] ZDKM nr VIII.

[40] Por. K. Mieszkowski, dz. cyt., s. 50-51 i A. Wałkówski, *Pochodzenie kancelaryjne pierwszych dokumentów fundacyjnych opactwa cystersów w Krzeszowie*. W: *Krzeszów uświęcony łaską*. Red. H. Dziurla i K. Bobowski. Wrocław 1997, s. 44-60.

[41] A. Wałkówski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile*..., s. 132.

[42] Tenże, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej*..., s. 380.

[43] Tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile*..., s. 58-59, 132.

[44] ZDKM nr VIII.

[45] H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław [i in.] 1986, s. 53.

[46] J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 161.

[47] S. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast polskich w XIII-XIV wieku*. *Rola miast w walce o zjednoczenie ziem polskich i we wczesnym okresie monarchii stanowej do 1370 roku*. Warszawa 1955, s. 34; J. Bardach, *Hi-*

przed lokacją w 1257 roku spotykamy innego, tego rodzaju urzędnika – Salomona. Wskazuje to na istnienie odgórnego procesu tworzenia gmin miejskich przez władcę, typowego dla tej części Europy, do której należała Polska[48]. Stanowili je ci mieszkańcy, którzy posiadali kapitał i zdolności inwestycyjne. Dzięki temu uzyskiwali od księcia szczególny status prawny, ponieważ ich działalność nakręcała koniunkturę gospodarczą w państwie. Zarządzający nimi sołtys, którym mógł być w 1228, w Krakowie – Piotr, stanowił książęcego urzędnika i zaufaną osobę mieszkańców gminy. W ramach swoich kompetencji sądowych mógł rozsądzać ich spory z ludnością podporządkowaną ogólnym zasadom prawa książęcego[49]. Jak widać z punktu widzenia treści badanego dokumentu[50] i realiów pierwszego trzydziestolecia XIII wieku, nie ma podstaw do kwestionowania jego autentyczności.

Dokument krakowskiego sołtysa Piotra został spisany tą samą ręką, co inny dyplom dla cystersów mogilskich, wystawiony przez kustosza katedry krakowskiej Pęcława. Datacja paleograficzna potwierdza datę zawartą w ich tekstach (rok 1228). W tym układzie dokument wydany przez krakowskiego sołtysa nie mógł zostać sfałszowany, ponieważ skryptoria cysterskie stosowały w takich przypadkach dość znaczny margines bezpieczeństwa między faktycznym czasem dokonania fałszerstwa, a rzekomą datą wprowadzoną do falsyfikatu. Jak zatem wytłumaczyć pojawienie się miejskiego sołtysa w Krakowie, w 1228 roku, skoro miasto to otrzymało przywilej lokacyjny w 1257? Sołtysów miejskich spotykamy w okresie przedlokacyjnym. Byli oni zwierzchnikami gmin obejmujących napływową ludność, którą z racji jej pochodzenia i majątku objęto osobnym statusem prawnym. Krakowski sołtys Piotr nie był przy tym jedynym tego rodzaju urzędnikiem przed 1257 rokiem. Znamy innego sołtysa o imieniu Salomon. Zarówno pod względem paleograficznym, jak i z punktu widzenia stosunku treści badanego dyplomu wobec realiów sytuacji miast w Polsce XIII wieku, dokument sołtysa krakowskiego Piotra jest autentyczny.

---

storia państwa i prawa Polski. T. 1, do połowy XV wieku. Warszawa 1964, s. 204 (jako przykład służy autorowi wspomniany dokument sołtysa Piotra z 1228 roku); Piotra błędnie jako wójta wymienia Henryk Samsonowicz, dz. cyt., s. 46 powołując się na nasz dokument – ZDKM nr VIII, który również nieprawidłowo datuje na rok 1222 (faktycznie był to rok 1228). Są to błędy natury technicznej i nie mają one dla naszych rozważań znaczenia.

[48] J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 150, 153-154.

[49] Por. A. Rutkowska-Płachacińska, *Gmina miejska w początkach XIII wieku w Polsce*. W: *Wieki średnie. Medium Aevum*. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa 1962, s. 143-144, 147-148 i 150.

[50] ZDKM nr VIII.